Nr. 6. Mikołów, dnia 11. lutego 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy. ::

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Kto kandyduje na Śląsku?

Dziś po zamknięciu terminu zgłaszania list kandydatów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, możemy sobie przedstawić sytuację przedwyborczą w naszem Województwie. Sytuacja ta w związku z rozbiciem jakie powstało w obozie polskim, gdzie obok dwóch zasadniczych list polskich, powstało szereg list bez znaczenia, nic nie reprezentujących, powodujących tylko jeszcze większe, rozproszkowanie — nie przedstawia się zbyt pomyślnie. To jednak nie powinno być powodem do rozpaczy.

Ogółem w trzech okręgach wyborczych, które znajdują się na Śląsku, zgłoszono 14 list. W okręgu nr. 38 (Królewska Huta - Tarnowskie Góry) zgłoszono 8 list, w okręgu nr. 39 (Katowice) zgłoszono 10 list, w okręgu zaś nr. 40 (Cieszyn - Rybnik - Pszczyna) zgłoszono aż 12 list. Na pierwszem miejscu więc pod względem rozbicia stoi okręg Cieszyński. Z pośród tych list tylko 6 list znajduje się we wszystkich trzech okręgach. Wśród nich są te właśnie listy, które mogą mieć na ogół poważniejsze znaczenie. Są to mianowicie: lista nr. 1 Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem), lista Śląskiego Katolickiego Bloku Ludowego, lista Bloku Socjalistów niemieckich i polskich, występująca pod nazwą listy P. P. S. i lista niemiecka, występująca pod nazwą Bloku Mniejszości Narodowych. Pozatem we wszystkich trzech okręgach znajdują się jeszcze dwie listy, mianowicie: Lista Bloku Gospodarczo-Społecznego i lista Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego. Pozatem zgłosili swe listy komuniści i to kilka w każdym okręgu, oraz monarchiści w 2 okręgach.

Tak więc jak już zaznaczyliśmy w poprzednich numerach, dla obywateli szczerze pragnących dobra państwa jak i swego osobistego pozostają do wyboru tylko dwie pierwsze listy, to jest: Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, lub Śląskiego Bloku Katolicko-Ludowego. Inne listy nie powinny bowiem dla nas wchodzić w rachubę, nikt bowiem nie będzie głosował z Polaków na swych wrogów najzaciętszych: Niemców i komunistów. Żaden głos uczciwego obywatela nie może paść również na listę socjalistyczną, którzy swą zbankrutowaną ideą stworzoną przez żydów, ostatnim swym sojuszem z Niemcami do reszty winni się skompromitować. To samo tyczy się Bloku Gospodarczo-Społecznego utworzonego przez ludzi zupełnie nieznanych.

Również wystawienie w okręgach nr. 39 i 40 listy t. zw. Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej jest objawem nietylko szkodliwym, ale także niezrozumiałym. Pominąwszy już ten fakt, że na Śląsku niema zwolenników idei monarchistycznej, dziwnem jest, jak organizacja, która tyle mówi o swem dążeniu do potęgi Państwa i siły polskości, może przykładać rękę do nowego rozbijania obozu polskiego. Akcję tej organizacji należy napiętnować jako szkodliwą dla polskości Śląska, a temsamem jako wzmacniającą siły przeciw-państwowe.

Tak więc przedstawiliśmy w krótkości wszystkie listy kandydatów zgłoszone do wyborów Sejmowych. Widzimy więc, iż mimo rozbicia do wyboru mamy listy dwie, na które muszą paść głosy wszystkich obywateli pragnących potęgi swego państwa, jak i swego osobistego dobra.

W okręgu naszym nr. 40, obejmującym powiaty: Pszczyna, Rybnik, Cieszyn i Bielsko, kandydują do Sejmu następujące osoby.

Z listy **Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy:** 1. Ks. Józef Londzin, b. poseł, b. prezes Rady Narodowej Cieszyńskiej, długoletni działacz zasłużony na polu narodowem. 2. Bonifacy Bałdyk, aptekarz z Żor, działacz plebiscytowy i społeczny. 3. Franciszek Roguszczak, b. poseł, b. prezes Klubu Parlamentarnego N. P. R. 4. Jan Buła, rolnik, prezes Śląskiego Zw. Rolników, działacz plebiscytowy i społeczny, członek Zarządu Wojew. P. S. L. Piast. 5. Jan Gaj, kolejarz, członek zarządu Śląskiego Związku Katolików. 6. Paweł Bobek, b. poseł, wiceprezes P. S. L. Piast. 7. Paweł Karuga, sekretarz Zw. zaw. robotników rolnych i leśnych. 8. Konstanty Reś, rolnik, członek P. S. L. Piast. 9. Karol Sprysz, sekretarz Z. Z. P. 10. Wyleżyk Augustyn, Stan Średni, Wodzisław. 11. Jan Juraszek, mistrz blacharski w Cieszynie. 12. Jan Legierski, rolnik z Istebnej, pow. Cieszyński. 13. Chłódek, robotnik. 14. Bazelides Józef, Dziedzice. kolejarz, prezes Okręgu Cieszyńskiego Zw. Powst. Śl.

Z listy **Śląskiego Bloku Katolicko-Ludowego:** 1. Korfanty Wojciech, Katowice. 2. Ks. Brandys Paweł, kanonik, Michałkowice, pow. Katowice. 3. Dr. Lerch Franciszek, były starosta i adwokat, Pszczyna. 4. Godziek Jan I., rolnik, Brzezce, pow. Pszczyna. 5. Stryczek Jan, rolnik, Dziedzice. 6. Prus Alojzy, kupiec, Rybnik. 7. Ligoń Jan, kupiec, Mikołów. 8. Szulik Jan, górnik, Biertułtowy ,pow. Rybnik. 9. Pisarek Jan. 10. Kędzior Jan, poseł na Sejm Śląski, Katowice. 11. Wydra Ryszard,

inspektor szkolny i poseł na Sejm Śląski, Tychy. 12. Sobota Adolf, poseł na Sejm Śląski, Katowice. 13. Borszcz Jan, emerytowany starszy asesor kolejowy, Popielów. 14. Krzyżowski Stanisław, dyrektor Banku Ludowego, Pszczyna.

Oraz do Senatu z Województwa Śląskiego kandydują z tych list.

Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy: 1. Ks. Józef Londzin. 2. Michał Grajek, prezes Zarz. Gł. Związku Górników Z. Z. P., działacz plebiscytowy. 3. Józefa Bramowska, prezeska Tow. Polek. 4. Paweł Chrobok, pułk. rez. W. P., wiceprezes Chrz. Unji Gosp., przemysłowiec. 5. Jan Zając, wójt gminy Ogrodzona, pow. Cieszyński, członek P. S. L. Piast. 6. Michał Walecki. 7. Ludwik Wróbel, Rybnik, członek zarządu Pol. Zw. Samodz. Rzemieśln. i Przemysłowców. 8. Antoni Kalinowski, Rojca, pow. tarnogórski, hutnik.

Śląskiego Bloku Katolicko-Ludowego: 1. Korfanty Wojciech, Katowice. 2. Ks. Brandys Paweł, kanonik, Michałkowice, pow. Katowice. 3. Sosiński Wojciech, wiceprezes Chrz. Związków Zawodowych, Siemianowice. 4. Kobyliński Stanisław, adwokat, Katowice. 5. Hyllowa Czesława, bibljotekarka, Katowice. 6. Dreyza Józef, dyrektor Banku Ludowego, Siemianowice. 7. Prus Alojzy, kupiec, Rybnik. 8. Kędzior Jan, poseł na Sejm Śląski, Katowice.

Sprawozdanie Magistratu miasta Mikołowa

Za rok rachunkowy 1926, t. j. za czas od 1. stycznia 1926 r. do 31 marca 1927 r. stosownie do § 61 ordynacji miejskiej z 30. maja 1853 r.

(Dokończenie).

Rozwój miasta pod względem oświatowym wykazuje w 1926 r. znaczny postęp, zwłaszcza rozwija się pomyślnie szkolnictwo średnie. Korporacje miejskie zrozumiały znaczenie szkolnictwa jako pierwszorzędnego krzewiciela oświaty i nie szczędziło ni pieniędzy, ni trudów, by szkolnictwu zapewnić miejsce jemu się należące.

Miejskie Gimnazjum.

Trudności finansowe, z jakiemi walczyło miasto o utrzymanie Gimnazjum i świadomość, że Magistrat miejskiego Gimnazjum na dłuższy czas nie zdoła utrzymać, spowodowały miasto do poczynienia kroków o upaństwowienie zakładu naukowego. Długie zabiegi zarządu Magistratu uwieńczone zostały dobrym rezultatem, albowiem ustawą Sejmu Śląskiego z dnia 9. czerwca 1926 roku przejęto miejskie Gimnazjum z dniem 1. września 1926 r. na etat Województwa Śląskiego. Wydatki osobowe i rzeczowe miejskiego gimnazjum wynoszą za czas od 1. 1. do 31. VIII. 1926 roku 53 618,11 zł.

Stan grona nauczycielskiego w czasie od 1. 1. do 31. VIII. 26 r. wynosił wraz z dyrektorem 14 nauczycieli.

Statystyka uczni na końcu roku szkolnego 1925/26. Kl. Ia. posiadała 33 uczni, kl. Ib. — 29 uczni, kl. Ic. — 27 uczni, kl. IIa. — 33 uczni, kl. IIb. — 33 uczni, kl. IIIa. — 25 uczni, kl. IIIb. — 26 uczni, kl. IV. — 28 uczni, kl. V. — 9 uczni, kl. VI. — 9 uczni, kl. VII. — 11 uczni, kl. VIII. — 14 uczni, razem 277 uczni.

Hufiec szkolny liczył 80 uczni, a drużyna harcerska 23 druhów.

Miejskie Liceum.

Miejskie Liceum mieści się w gmachu szkoły ludowej I. i zostało powiększone z 3 na 4 klasy. IV. klasę utworzono z dniem 1. IX. 1926 roku. Liceum posiada zatem 4 sale naukowe, salę konferencyjną i pokój na pomieszczenie dyrekcji licealnej. Inwentarz szkolny uzupełniono przez zakup 20 sztuk nowych ławek i całego nowego urządzenia IV. klasy i przez zakup 2 dużych szaf oraz 2 stolików.

Stan grona nauczycielskiego w czasie od 1. 1. 26 roku do 31. VIII. 26 roku łącznie z kierowniczką wynosił 6 sił naukowych, a w czasie od 1. IX. 26 r. do 31. III. 27 r. 8.

Uczennic było z dniem 31. III. 1927 roku: w kl. I. — 28, w kl. II. — 40, w kl. III. — 36, w kl. IV. — 26, razem 130 uczennic.

Drużyna harcerska liczy 30 druhen i posiada własny sztandar. Miejskie Liceum zostało w ostatnim czasie przekształcone na „Miejskie Gimnazjum Żeńskie". Budowa nowego gmachu szkolnego dla pomieszczenia Gimnazjum żeńskiego i zapewnienia normalnego toku nauki szkoły ludowej pozostaje nadal konieczną potrzebą. Korporacje Miejskie musiały jednakowoż w roku sprawozdawczym ze względu na trudności finansowe i też ze względu na trudne uzyskanie kredytów od budowy gmachu szkolnego odstąpić. Wydatki osobowe i rzeczowe za czas od 1. I. 26 r. — 31. III. 27 r. wynoszą: 37 854,00 zł.

Szkoła Ludowa.

Polska szkoła ludowa liczy 980 dzieci, w tem 487 chłopców i 493 dziewcząt. Liczba klas wynosi 18 (w tem 5 klas chłopców, 6 klas dziewcząt i 7 klas mieszanych). Grono nauczycielskie składa się z 19 sił, w tem 8 nauczycieli i 11 nauczycielek.

Szkoła niemiecka liczy 224 dzieci, w tem 123 chłopców i 101 dziewcząt, w 4 klasach mieszanych. Grono nauczycielskie składa się z 4 sił nauczycielskich.

Szkoła ewangelicka liczy 50 dzieci, w tem 26 chłopców i 24 dziewcząt w 1 klasie mieszanej.

Ogółem liczy szkoła ludowa 1254 dzieci (636 chłopców, 618 dziewcząt) 24 sił nauczycielskich (10 nauczycieli, 14 nauczycielek) 23 klasy (5 klas chłopców, 6 klas dziewcząt, 12 klas mieszanych). Wydatki osobowe i rzeczowe szkoły ludowej w roku sprawozdawczym wynoszą: 47 077,15 zł.

Szkoła Dokształcająca liczy w 5 klasach przemysłowych i 2 klasach kupieckich 204 uczni.

Stan urządzeń użyteczności publicznej.

I. Wodociąg. Zużycie wody w czasie od 1. 1. 1926 r. do 31. 3. 1927 r. wynosiło 116 737 m³ (od 1. 1. do 31. 12. 25 r. — 120,592 m³). Okręgi, leżące poza obrębem miasta, czerpią wodę z studzien; z wodociągu korzysta około 60% ludności. Wodociąg przedłużono na ulicy Strzechy o ca. 150 m — kosztem 3 593,98 zł. Sprawa przedłużenia wodociągu na szosie Pszczyńskiej jest w toku. Ogólny dochód z wody wynosi 38 079,29 zł. — czysty zysk znów: 7 580,15 zł.

II. Gazownia miejska nie wymagała żadnych większych wydatków. W czasie od 1. 1. 26 r. — 31. III. 27 r. wyprodukowano 157,923 m³ gazu (około 30 000 m³ mniej jak 1925 r.). Mniejsza produkcja gazu tłumaczy się rozbudową sieci elektrycznej w mieście. Sieć elektryczna została rozszerzoną przy ul. Krakowskiej o ca. 150 m i też uskuteczniono 33 nowych połączeń domowych. Ogólny dochód z gazowni wynosi 70 853,27 zł., czysty zysk znów 20 838,88 zł.

Rzeźnia miejska.

Rzeźnia miejska wymagała większych inwestycji. Wydatki inwestycyj wynosiły 5 893,88 zł. W roku sprawozlikwidowaną. Ogólny dochód z rzeźni 1061 sztuk bydła rogatego, 2606 sztuk świń i 121 sztuk świń „Unicar", razem 2727 sztuk świń, 985 sztuk cieląt i 98

sztuk owiec i kóz. Fabryka wyrobów mięsnych „Unicar“ została 19. 1. 27 r. zlikwidowaną. Ogóln ydochód z rzeźni wynosi 28 641,49 zł., czysty zysk zaś 928,73 zł.

Czysty zysk z zakładów miejskich zużyto częściowo na rozbudowę zakładów (przedłużenie rurociągu na ul. Strzechy) częściowo przekazano na fundusz rezerwowy i częściowo przelano do głównej kasy miejskiej.

Zarząd miasta zaopiekował się również strażą pożarną zakupując 200 m węża za 1 186,00 zł.

Kasa oszczędności była w roku sprawozdawczym nieczynną, wkładek dotychczas do tej kasy nie uskuteczniono.

Z chwilą upaństwowienia miejskiego Gimnazjum przeszła na rzecz Województwa Śląskiego parcela z budynkiem w wielkości 32 a 60 m² wraz z inwentarzem. Wielkość miejskich gruntów wynosi 46 ha 39 a 06 m². Kilka kawałków miejskich gruntów, przeważnie łąk zużytkowano pod rozbudowę miejskich plant, które dzięki decernentowi p. W. Rybickiemu, powiększone i upiększone w znacznej mierze, zapraszają obywateli do zaczerpnięcia świeżego powietrza.

Stan finansowy miasta.

I. Majątek miasta z końcem marca 1927 r. wynosił: a) wartość gruntów 93 433,00 zł.; b) wartość domów 548 000,00 zł.; c) wartość zakładów miejskich 320 000,00 zł.; d) wartość inwentarza 80 000,00zł.; e) różne fundusze zapasowe 55 606,04 zł., razem 1 097 039,04 zł. w złocie.

II. Obciążenie miasta z końcem marca 1927 r. wynosiło: a) w Banku Gospodarstwa Krajowego 43 833,00 zł.; b) w Województwie Śl. 20 000,00 zł.; c) spłatę starych hipotek i długów przedwojennych 176 047,74 zł., razem 239 880,74 zł. papier.

Majątek wynosi na głowę 109,70 zł. w złocie, obciążenie znów 23,99 zł. papierowych.

III. Dochody w roku rachunkowym 1925/26 wynosiły z podatków razem 302 067,43 zł. i b) z opłat 85 340,78 zł.

IV. Na inwestycje wypłacono razem 72 339,12 zł.

W roku sprawozdawczym odbyło się 53 posiedzeń Magistratu i załatwiono 1 558 spraw. Rada Miejska załatwiła na 13 posiedzeniach 194 spraw.

W dniu 14. listopada 1926 r. odbyły się nowe wybory do Rady Miejskiej. Nowa Rada Miejska objęła urzędowanie dnia 10. marca 1927 r.; z tym dniem ustąpiła stara Rada Miejska. Wybór nowego zastępcy burmistrza nastąpił dnia 23. marca 1927 r. — objęcie urzędowania 29. 4. 27 r. Wybór nowych radców miejskich nastąpił dnia 8. 4. 1927 r. — objęcie urzędowania 8. lipca 1927 roku.

W dziennikach zarejestrowano w 1926 roku 12 982 spraw (6 672 spraw magistrackich i 6310 spraw policyjnych). Mandatów karnych wydano: 989 (w 1925 r. 995).

Korporacjom miejskim nie brakowało na inicjatywie i silnej woli i pieczy o rozwój miasta, jednakże wobec zobowiązań z 1925 r. wobec większych wydatków na szkolnictwo i opiekę społeczną nie zdołały Korporacje miejskie rozwinąć większego planu inwestycyjnego.

Ojciec św. Pius XI.

W szótą rocznicę objęcia Stolicy Apostolskiej.

W ubiegłą niedzielę 5. b. m. Ojciec św. Papież Pius XI. obchodził szóstą rocznicę swej koronacji, z okazji tej zamieszczamy poniżej krótki życiorys głowy Kościoła.

Pius XI. (Achilles Ratti) urodził się dnia 31. maja 1857 roku w Desio. Ojciec Jego, Franciszek Ratti, był właścicielem zakładu tkackiego. Studjował w Medjolanie i Rzymie, był profesorem w seminarjum duchownem w Medjolanie. Od roku 1888 począł się coraz intensywniej oddawać pracom naukowym w bibljotece watykańskiej „Ambrosiana“. W roku 1907 został prefektem tejże bibljoteki i pracował niezmiernie wiele. W roku 1911 został zamianowany prefektem bibljoteki watykańskiej.

Pod koniec wojny Benedykt XV. wydobył tego nadzwyczajnego męża z ukrycia świątyni nauki i użył go do wielkiej misji w obliczu całego świata. Wysłał wtedy prałata Ratti'ego jako swego stałego przedstawiciela do Warszawy. Przedstawiciela Papieża pokochali Polacy odrazu, ale i on pokochał ich całem sercem i całą duszą zajął się odbudową Kościoła. Nie zamknął się w biurze, lecz chcąc poznać Polskę, objeżdżał diecezje, badając stosunki i miewając konferencje z biskupami. Już po czterech miesiącach dokonano wskrzeszenia biskupstw podlaskiego, kamienieckiego, mińskiego, a równocześnie nastąpiła nominacja dziesięciu polskich biskupów. Zapadła już wtedy uchwała założenia Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. Ks. Prałat Ratti był świadkiem pierwszych naszych samodzielnych kroków, naszych porywów, naszej dobrej woli i naszych błędów.

W r. 1919 podniesiony został do godności Nuncjusza Apostolskiego i Arcybiskupa. Konsekracji biskupiej dokonał ks. Kardynał Kakowski dnia 28. października 1919 roku w katedrze warszawskiej. Gdy podczas napadu bolszewickiego wszyscy dyplomaci zagraniczni opuścili Warszawę, został tylko Nuncjusz z ludem warszawskim.

Po trzechletniej rzetelnej pracy w Polsce ks. Arcybiskup Ratti zamianowany został arcybiskupem medjolańskim i Kardynałem. Po śmierci Benedykta XV. ks. Kardynał Ratti dnia 6. lutego 1922 roku został obrany Papieżem. Rządy Jego wyraźnie nacechowane są siłą charakteru. Program swój ujął w hasło: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym“.

Pszczelnictwo w Polsce.

Co spowodowało zanik pasiek?

Ongiś w Polsce pan i kmiotek mieli pasieki, to też Polska słynęła z dostatku i pracowitości. Dziś wielu woli próżnować, niż hodować pracowite pszczółki, ale zato wszędzie słychać pełno narzekań i zazdrości. Nie warto zakładać pasieki w okolicy piaszczystej, z łąkami bez kwiatów i roślin miododajnych, co właśnie spotykamy na Śląsku. A jednak w tej pracowitej dzielnicy, skąd przykład czerpać winna Polska, prawie przy każdym domu jest po kilka pni pszczół, które trzeba przed zimą dokarmiać cukrem, ażeby zdobyć trochę miodu.

W Polsce w każdej wsi prawie możnaby zbudować po kilkanaście pni, dających pewien zarobek. Rolnicy, księża i nauczyciele mieliby miód dla siebie, a nawet i na sprzedaż. Na Wołyniu hodują w niektórych wsiach po kilkaset pni, a są i takie wioski za Tarnopolem, gdzie **duże gospodarstwo rolne nie da tyle zysku, co pasieka.**

Polska, niegdyś mlekiem i miodem płynąca, nie ma żadnego zakładu naukowo-pszczelniczego; w minist. rolnictwa zredukowano nawet jedynego referenta pszczelnictwa, a we Lwowie na wydziale rolniczo-leśnym politechniki określono z programu nadobowiązkowe wykłady o pszczelnictwie, choć mamy już w Polsce aż 6 czasopism bartniczych. Za granicą wszędzie oddawna istnieją specjalne instytuty, nawet w Rosji i w Chinach! Tylko w Polsce uważa się to jakoby za zbyteczne.

——o——

Postępy techniki.

— Dzisiejsze postępy techniki są zadziwiające!

— Istotnie. Przedtem przejeżdżano pięciu ludzi dziennie, a dziś pięćdziesięciu!

Budowa Katedry Śląskiej
rozpocznie się niebawem.

Za kilka tygodni rozpoczną się w wykopanych fundamentach prace żelbetonowe pod katedrę i gmach Kurji Biskupiej, których mury będą obłożone dolomitem krajowym. Dowozić go będą z Imielina pod Mysłowicami po kilka wagonów dziennie.

Drogi dojazdowe do miejsca budowy od strony ulic Jordana, Kościuszki i Powstańców będą odpowiednio zabrukowane na betonie. Ogólne koszty budowy trudno na razie określić: wyniosą one ponad 20 milj. zł. Wysokość świątyni pod szczyt kopuły wyniesie 95 mtr., szerokość katedry — 110 mtr., długość 100 mtr. Do przedsionka prowadzić będą olbrzymie schody z dwudziestu paru stopni.

Wewnątrz katedra będzie ozdobiona mnóstwem misternych rzeźb i dekoracyj z marmuru, alabastru, granitu, bronzu, złota itp. Budową tej katedry lud śląski złoży najlepszy dowód swej gorącej wiary i umiłowania ideałów ojczystych.

Jak wiadomo, Rząd interesuje się bardzo budową katedry w Katowicach, asygnuje specjalne fundusze, a ostatnio przyznał kredyt w wysokości 100 000 złotych. Za pomoc Rządu przy budowie katedry — na którą lud śląski składa ofiarnie datki — J. E. ks. biskup Lisiecki przesłał ostatnio Marszałkowi Piłsudskiemi list z wyrazami podzięki.

—o—

O giełdę rolniczą
w Katowicach.

Badania Izby Handlowej w Katowicach wykazują, że ze stacyj śląskich wywożone są zagranicę poważne ilości wszelkich ziemiopłodów. Nadwyżkę importu do tych stacyj wykazuje tylko owies, chmiel, krochmal i tłuszcze roślinne.

Jak wiadomo, konwencja genewska pozwala na bezcłowy obrót pomiędzy Polską a niemiecką częścią Górnego Śląska, odnośnie do ziemniaków, pszenicy, żyta i owsa. Wszystkie te ziemiopłody, za wyjątkiem owsa, wykazują nadwyżkę eksportową. Tranzakcje wywozowe dokonywane są bądź na giełdzie w Gliwicach, bądź też na podstawie jej notowań.

Stworzenie giełdy dla płodów rolnych na Śląsku polskim pozwoliłoby na ściągnięcie do niej części obrotów giełdy gliwickiej, pozatem załatwianoby na niej zapewne również szereg tranzakcji eksportowych dla Czechosłowacji i Austrji.

Polityka zagraniczna.

(+) Ks. Prymas Hlond w Niemczech.

Ks. Kard. Prymas Hlond przybył 4. b. m. do Monachjum i złożył wizytę ks. Kard. Faulhaberowi. W mieście odbyła się uroczysta akademja na cześć Prymasa Polski. Mowę powitalną wygłosił baron Cramer Klett. W czasie od 6. do 10. b. m. zwiedzi Prymas zakłady salezjańskie w Regensburgu, Erndorf, Würzburg, Marienhausen, Trier i Helenenberg, poczem uda się do Berlina, skąd wróci do Poznania.

(+) Polak wiceministrem na Łotwie.

Łotewska rada ministrów mianowała wiceministrem spraw wewnętrznych członka polskiej frakcji sejmowej, Wierzbickiego.

Z całej Polski.

: Widoki Polski w wagonach.

Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym umieścić w wagonach pociągów międzynarodowych 120 różnego rodzaju zdjęć fotograficznych miast, kościołów i pamiątek historycznych Polski z napisem w języku polskim i francuskim. W każdym wagonie będzie umieszczonych po kilka takich fotografij w ramach za szkłem, które tym sposobem doskonale wypełnią swe zadanie, dając możność cudzoziemcom, przejeżdżającym przez Polkę, pobieżnego poznania ważniejszych zabytków kultury i sztuki polskiej.

: W ręce polskie.

Z Bydgoszczy donoszą, że w ostatnich dniach Państwowy Bank Rolny nabył od p. Joachima Bethmann-Hollwega dla celów parcelacji majątek ziemski Runowo-Kraińskie obszaru 23 000 morgów, obejmujący klucze folwarku: Borzyskowo, Dźwierszno, Górowatki, Masłowice, Marynka, Klaynowo, Pustka i Runowski-Młyn.

—o—

Przy wynajmie wierzchowców.

— Co? Żąda pan zapłaty zgóry. Obawia się pan, że może stawię się z powrotem bez konie?

— O to się nie boję, przypuszczam tylko, że koń może wrócić bez pana.

Zawiedzione nadzieje.

(Dokończenie).

—o—

W kilka dni później spostrzegł pan Biskupek, że lokator, zamieszkujący mieszkanie w domu naprzeciw, wyprowadził się, a na jego miejsce wprowadziła się inna rodzina. Właśnie siedział sobie poczciwiec przy oknie i czytał gazetę, gdy wtem rozlały się dźwięczne tony mazurka Chopina. Przy fortepianie siedziała młoda panienka i grała nader biegle. Z przyjemnością słuchał pan Biskupek. Minęła godzina, do fortepianu usiadła inna pani, wysoka, chuda, ale grała mniej pięknie — same gamy. O godzinie dwunastej w południe gra ucichła. Pan Biskupek, zjadłszy obiad, udał się na spoczynek, miał bowiem zwyczaj codziennie po obiedzie się zdrzemnąć.

Aliści, zaledwie się położył, już znowu zaczęto trzepać na fortepianie i tak trzepano aż do godziny ósmej wieczorem.

— Bodaj cię licho wzięło — pomyślał sobie nasz obywatel.

Na drugi dzień powtórzyło się to samo. Odtąd codziennie męczono fortepian od godziny ósmej rano do ósmej wieczorem, a czasami i dłużej. Ani czytać, ani spać przy takim hałasie nie było można. Skaranie Boże — z taką muzyką! Pan Biskupek postanowił się wyprowadzić. Ale dokąd? Z rozpaczą siedział i ważył w myślach co zrobić.

— Proszę pana — odezwała się nagle Magda, gospodyni naszego strapionego poczciwca, która w tej chwili weszła do pokoju — żebyś pan zechciał mnie ze służby zwolnić...

— Cóż znowu? Czy to źle ci u mnie? albo nie jesteś zadowolona z płacy?

— To nie, proszę pana, ale chciałabym wyjść za mąż.

— A kiedy tak, choć mi to bardzo przykro, przeszkadzać ci nie mogę. Niech ci Pan Bóg błogosławi.

Po chwili namysłu, gdy Magda odeszła, wstał, wziął laskę i kapelusz i wyszedł do... dzieci.

* * *

Pierwszego lipca mieszkał już stary Biskupek u swojej kochanej córki. Mająteczek podzielił między dzieci i już nie miał żadnych kłopotów na głowie...

Pewnego wieczora siedział starowina w swoim pokoiku, czytał gazetkę i palił cygar. Nagle weszła do pokoju córunia, ale nie bardzo w dobrym humorze.

— Ale też ojciec jest bezwzględny... całe firany już od dymu zżółkły...

— A to je zdejm, duszko — rzekł starzec.

— Zdejm, zdejm... przecież pokój nie może być bez firan...

Zmartwił się starowina i nic więcej nie odpowiedział.

Na drugi dzień podano kawę. Pani domu sprawiła nową maszynkę do kawy, w której nie więcej jak trzy filiżanki się

Wiadomości polityczne.

(—) Biskupi meksykańscy do Callesa.

Episkopat meksykański wystosował do prezydenta Callesa memorjał w sprawie zlikwidowania zatargu między państwem a kościołem przez zastosowanie zasady swobody religijnej. Odpis tego memorjału został wręczony ambasadorowi watykańskiemu w Waszyngtonie.

(—) Rokowania handlowe z Niemcami.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że pertraktacje handlowe z Niemcami w sprawie zawarcia prowizorjum handlowego zostaną nanowo podjęte dopiero w końcu marca lub na początku kwietnia. Pogłoski o przeniesieniu rokowań do Berlina, zgodnie z poprzedniemi naszemi informacjami nie odpowiadają prawdzie.

(—) Pożyczka kolejowa.

Rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami Polski a konsorcjum amerykańskiem „Blaize et Company" o pożyczkę kolejową dla Polski. Pożyczka ta wynosiłaby 100 milj. dolarów i użyta by była na inwestycje kolejowe oraz budowę nowych linji kolejowych.

(—) Konferencja polsko-czeska.

W przyszły poniedziałek 13. bm. rozpocznie w Katowicach swe obrady konferencja polsko-czechosłowacka w sprawie zawarcia umowy o administracji odcinka granicznego i regulacji rzeki Olzy na Śląsku Cieszyńskim oraz w sprawie umowy o rybołostwie i ochronie ryb wędrownych. Umowa ta, ze względu na ochronę ryb szlachetnych gatunków jak np. łososia, ma wielkie znaczenie dla rybaków pomorskich.

Na czele delegacji czechosłowackiej stoi minister Roubinek; w jej skład wchodzą przedstawiciele zainteresowanych resortów. Ze strony polskiej pełnomocnikiem rządu jest dr. Walery Goetel.

(—) Rokowania polsko-litewskie.

Pisma donoszą z Kowna, że w nieprzejednanem stanowisku Litwy wobec Polski zanosi się na stanowczy przewrót. — Waldemaras zdecydował się obecnie na oficjalne podjęcie rokowań z Polską. Rokowania polsko-litewskie — jak zapewniają z miarodajnej strony litewskiej — mają się rozpocząć 25. lutego w Kopenhadze.

(—) Lutowe obrady Ligi Narodów.

Najważniejsze zagadnienia, które będą przedmiotem lutowych obrad Ligi Narodów, w celu rozpatrzenia których zbierzą się poszczególne komisje i komitety, dotyczą sprawy kodyfikacji prawa międzynarodowego, arbitrażu i bezpieczeństwa, komunikacji i transportu, wreszcie odbudowy finansowe różnych krajów.

Z Województwa Śląskiego.

+ Kredyty dla Katowic i Król. Huty.

Dowiadujemy się, że gmina m. Katowic i Król. Huty w ostatni mczasie otrzymały kredyty na budowę mieszkań, przeznaczonych na potrzeby klasy pracowniczej. Król. Huta otrzymała 1 000 000 zł., a Katowice, ściślej mówiąc, katowicka miejska kasa oszczędności, pół miljona złotych. Kredyty te udzielił Państwowy Zakład ubezpieczeń pracowników umysłow. w Król. Hucie.

+ Zameczek dla p. Prezydenta w Beskidach.

Zameczek myśliwski na zadnim Groniu w Wiśle, o którego zupełnem spaleniu się niedawno donoszono, zostanie odbudowany jako letnia rezydencja p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sejm śląski wyasygnował na ten cel kwotę złotych 500 000.

+ Śląsk dla Akademji Umiejętności.

Śląska Rada Wojewódzka na wniosek p. Wojewody dr. Grażyńskiego wstawiła do budżetu 50 tys. zł. jako dotację dla Krakowskiej Akademji Umiejętności.

+ Zmiany w Skarbofermie.

Z Paryża donoszą, iż odbyło się tam zebranie akcjonarjuszów Skarbofermu, na którem na prezesa wybrany został b. minister Skarbu p. Czesław Klarner, zaś na wiceprezesa p. Peierimhoff. Generalnemu dyrektorowi Skarbofermu p. Remeaux wypowiedziano kontrakt służbowy.

——o——

(:) Gdzie wysłano Trockiego?

Pewien angielski podróżnik opisuje miejsce zesłania Trockiego Wiernyj, jako małą osadę, w której jest tylko jedna ulica i kilka sklepików. Wiernyj jest oddalony tylko o dwa dni marszu od granicy chińskiej. Poczta z Rosji centralnej przychodzi tu dopiero po czternastu dniach.

(:) Alkoholizm w Sowietach.

Dzienniki sowieckie donoszą, iż stwierdzono systematyczne używanie alkoholu przez 98 procent komsomolców, i 95 proc. komsomolek. Analogiczna ankieta wśród młodzieży szkół średnich stwierdziła systematyczne używanie alkoholu przez 80 proc. uczniów i 70 proc. uczenic.

---

zmieściły. Starzec przyzwyczajony był do dwóch filiżanek, była to codzienna jego porcja, teraz starczyło tylko na jedną filiżankę.

— Czy mam ojcu sparzyć świeżej kawy? — zapytała córka.

— Nie, dziękuję ci, nie fatyguj się...

Po południu poszedł pan Biskupek do syna, chcąc u niego zamieszkać.

— A to w niedobrą porę się ojciec do nas wybrał — zawołała synowa — właśnie mamy pranie...

Ze zwieszoną głową wyszedł z mieszkania kochanego syna i kochanej synowej i błądził po ulicach.

— Jak się masz, kolego? — zawołał ktoś za nim. Był to stary Paweł Głębik.

— Jak ty wyglądasz? jak gdybyś wstał po wielkiej chorobie!

— Tak, tak, smutno na świecie staremu. Wprowadziłem się do dzieci...

— I jesteś nieszczęśliwym. Czemu nie słuchałeś mojej rady?

— Źle zrobiłem, przyznaję, ale dzisiaj za późno narzekać.

— Już kilka razy cię z kłopotu wybawiłem i tym razem dam ci dobrą radę. Powiedz mi, kiedy spożywacie śniadanie?

— O godzinie ósmej rano.

— A więc posłuchaj. Jutro o godzinie ósmej przyślę do was mego pomocnika, który zapyta się ciebie, co mam zrobić z owemi dwudziestu tysiącami marek, które dla ciebie nadeszły. Ty odpowiesz: niech pan Głębik ulokuje je w zwykły sposób. Rozumiesz?

— Rozumiem, rozumiem... dziękuję.

Na drugi dzień, kiedy pan Biskupek siedział z ukochaną córką swoją i zięciem przy śniadaniu, wszedł pomocnik od kupca pana Głębika.

— Dzień dobry! — rzekł. — Czy zastałem pana Biskupka?

— Owszem, proszę — odrzekła pani domu, otwierając drzwi do jadalni. Zobaczywszy pana Biskupka, siedzącego na kanapie, przystąpił ku niemu i jednym tchem, jakby mu było bardzo pilno, wywypowiedział: Pan Głębik kazał się panu kłaniać i zapytuje się, co ma zrobić z owemi dwudziestu tysiącami marek, które dla pana nadeszły?

— Pozdrów pan ode mnie pana Głębika — odrzekł starzec — i powiedz mu, żeby ulokował pieniądze w zwykły sposób.

Zadziwionemi oczyma spojrzeli po sobie małżonkowie. Natychmiast osiadł uśmiech na twarzy córuni, bez pytania sparzyła drugi raz kawy i przyniosła ojcu. Znalazły się i dobre cygara, których dym już więcej firanom nie szkodził. — Nastała zgoda. Dziateczki na wyścigi współubiegały się w wyświadczeniu starcowi grzeczności.

Gdy się znowu spotkali starzy przyjaciele, uścisnęli sobie dłonie i mówili: sza! tylko się nie zdradzić!

Tak upłynęło lat kilka i dziadzia żył szczęśliwie wśród dzieci i wnuków. Gdy go Bóg ostatecznie powołał do siebie i dziateczki jako spadkobiercy, udali się po rzekomo pozostały majątek do kupca pana Głębika, tenże im całą tajemnice wyjawił.

Z Mikołowa i okolicy.

— Wieczornica Z. O. K. Z. w Mikołowie.

Miejscowe Koło Z. O. K. Z. w Mikołowie urządza w niedzielę, dnia 19. lutego b. r. o godz. 6 wiecz. na sali Hotelu Polskiego (dawniej Hupka) Wieczornicę, na którą złożą się chór gimnazjalny, deklamacje i sztuka teatralna. Czysty dochód z tej Wieczornicy będzie przeznaczony wyłącznie na wysyłkę biednych dzieci na kolonje letnie w 1928 r. Koło żywi nadzieję, że obywatelstwo polskie miasta Mikołowa przyczyni się do tej zbożnej akcji przez przybycie na Wieczornicę. Bilety po 3, 2 i 1 zł. oraz 50 gr. (młodzież szkolna 30 gr.) można przedtem nabyć w księgarni p. Śmiekowskiego albo przy kasie począwszy od godz. 5 popoł. w dzień przedstawienia".

— Zw. Podoficerów Rez. w Mikołowie.

Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej — Koło w Mikołowie — urządza w dniu 18. lutego r. b. doroczną zabawę karnawałową na sali p. Kiela Jana przy ulicy Krakowskiej. Podczas zabawy komitet urządzi szereg niespodzianek, które zadowolą najwybredniejsze gusta. Początek zabawy o godzinie 6 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniem. Czysty zysk przeznaczony jest na umundurowanie orkiestry związkowej. O liczny udział uprasza.

Komitet i Zarząd.

— Ponowne wyłożenie list wyborców.

Od czwartku 9. b. m. do poniedziałku 13. b. m. włącznie wyłożone zostały listy wyborców ponownie do publicznego wglądu w poszczególnych lokalach wyborczych. Wyłożenie to ma przedewszystkiem znaczenie dla wszystkich tych, którzy wnosili reklamacje o dodatkowe wpisanie do list, wzgl. poprawki i sprostowania. Reklamanci będą mogli przekonać się, czy zostali dodatkowo wpisani, wzgl. czy żądane sprostowania zostały uskutecznione. Kto został pominięty w spisie, a nie wniósł reklamacji w pierwszym terminie wyłożenia list, ten z własnej winy prawo do głosowania utracił gdyż obecnie już w listach żadnych poprawek ani wpisów uskuteczniać nie wolno.

— Odczyt T. C. L. w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 12. lutego rb. o godz. ½3 po poł. wygłosi w starej szkole ludowej I. skrzydło — sala 5 — prelegent zamiejscowy wykład na temat „Siła gospodarcza, jako nieodzowny warunek politycznej samodzielności Państwa Polskiego". O liczny udział prosi Miejscowy Komitet Tow. Czyt. Lud.

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 15. lutego rb.

— Samobójstwo przed ślubem.

W poniedziałek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru niejaki Bury, zamieszkały w Panewnikach. O godz. 10 rano tegoż dnia miał się odbyć ślub denata. Przygotowania przedślubne dobiegały już końca. Nie sądzonem jednak było Buremu dożyć tej upragnionej przezeń chwili. Był on bezrobotny. Trudne położenie finansowe nie zdolne jest jednak pozbawić człowieka pragnienia możliwego szczęścia, do którego czuje naturalny pociąg. Mając ciotkę niejaką M. zamieszkałą niedaleko Panewnik, udał się do niej B. z pewną drobną prośbą. Spotkał się niestety z odmową. Po powrocie do domu odszukał posiadany rewolwer i celnym strzałem odebrał sobie życie, zamówiwszy przedtem Mszę św. na intencję swej matki i ojca swej niedoszłej małżonki.

— Z P. K. U. w Pszczynie.

Pow. Kom. Uzupełnień w Pszczynie będzie urzędować w dniach od 9. do 16. bm. od 8. do 22. marca i od 5. do 19. kwietnia w Hotelu Pszczyńskim I. piętro dla tych osób, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu.

Rozmaitości.

(:) Śmierć uczonego polskiego w Paryżu.

W Paryżu zmarł nagle wybitny biolog i bakterjolog polski, Jan Danysz, kierownik oddziału w instytucie Pasteura. Prof. Danysz, zamieszkały w Paryżu od czterdziestu lat zajmował wybitne stanowisko w tamtejszym świecie naukowym. Był autorem licznych prac z zakresu bakterjologji. Śmierć jego uważana jest za wielką stratę dla nauki europejskiej.

(:) Protest biskupów włoskich.

Biskupi włoscy wydali wspólny list pasterski, w którym zwracają się w bardzo stanowczy sposób przeciw nieobyczajności mody i literatury. Również w liście tym zwracaią się przeciw propagandzie protestanckiej i nieszanowaniu niedziel.

(:) Nowy kościół polski w Ameryce.

Do licznie powstających kościołów polskich w Ameryce przybył znowu jeden w przepięknej i rezydencyjnej okolicy New Yorku w Helmstead L. I. Stanął on staraniem ks. prob. Mańki, pod wezw. św. Władysława. Konsekracji dokonał ks. biskup Molley z Brooklyna.

Jednocześnie w drugiej miejscowości poświęcono nowy gmach szkoły parafjalnej w Steubenville. Ohio, wystawiony kosztem 30 000 dolarów.

(:) Co robią Amerykanki?

Według statystyk około 2 000 000 kobiet w Ameryce łączy swe domowe rodzinne obowiązki z zajęciem zarobkowem. Z tego 633 000 pracuje w charakterze nauczycielek, 564 000 pracowniczek biurowych, 140 000 pielęgniarek, 13 000 bibljotekarek, 10 000 nauczycielek w wyższych uczelniach, 9 000 doktorek, 9 000 zarabia pisaniem, reszta pracuje jako panny sklepowe, lub robotnice w fabrykach.

(:) Teresa z Konnersreuth.

Donoszą z Konnersreuth iż znana ze swych stygmatów Teresa Neumann, która przez dłuższy czas stanowiła ciekawe zagadnienie religijno - naukowe, od kilku tygodni przestała miewać wizje, które powodowały silne krwawienie ze stygmatów. Podjęła ona swą zwykłą pracę, wskutek czego ustał napływ pielgrzymów do miejsca jej zamieszkania, który w ostatnim roku był olbrzymi.

(:) Zanik koni w Europie.

Jak było do przewidzenia, rozwój automobilizmu przyczynił się znacznie do zmniejszenia liczby koni w miastach. Tak naprzykład w 1906 r. liczono w Wiedniu 39 000 koni, a tylko 1 000 aut. Dzisiaj stolica Austrji posiada zarejestrowanych 12 000 aut, 9 400 motocyklów i tylko 12 000 koni. W Londynie zaś przypada już tylko jeden koń na trzy auta.

Wesoły kącik.

Niezadowolony.

— Przepraszam czy to pan mi sprzedał ten nóż przed Bożym Narodzeniem?

— Tak jest. A o co panu chodzi?

— Moja żona o mało nie przecięła sobie warg, jedząc nim.

— Żałuję bardzo, lecz towaru używanego z powrotem nie przyjmuję.

— A któż mówi o przyjmowaniu z powrotem. Ja tylko chcę, żeby pan kazał ten nóż jeszcze bardziej naostrzyć.

——o——

Nie bój się.

— Co? Boisz się tego psa? Czyż nie widzisz, jak on przyjaźnie macha ogonkiem?

— To prawda, lecz widzisz chyba, jak szczerzy zęby. Czy ja wiem, której stronie więcej należy ufać?

——o——

Tania przyjemność.

Mały Icek odzywa się do ojca:

— Tate, ja chcę mieć dużą przyjemność za małe pieniądze.

— To ty wyjdź do sieni i zmarznij. Jak potem wrócisz pod piec do pokoju, to będziesz miał dużą przyjemność a żaden koszt.

——o——

Słuszne pytanie.

Pewien bogaty człowiek wybrał się z żoną i małym synkiem na wykład pewnego misjonarza. Po skończonym wykładzie misjonarz urządził składkę na biedne dzieci chrześcijańskie wśród dzikich ludów żyjące. Podczas powrotu do domu pyta synek:

— Mamo, prawda, że ten ksiądz mówił, że te biedne dzieci wśród dzikich chodzą nago?

— Tak moje dziecko.

— A to na co tatko wrzucił do puszki guzik od spodni, skoro oni spodni nie noszą?

Przyszły teść.

— Mój drogi panie! Muszę się najpierw o panu wypowiedzieć, bo daję córce 100 tysięcy złotych posagu.

— A ile pan da bez zbierania tych wiadomości?

—o—

Nieszczęśliwa miłość.

— Trzy razy kochałem się nieszczęśliwie.

— Oh, ty biedaku!

— Pierwsza moja miłość poszła do klasztoru, druga ulotniła się z przyjacielem, a trzecia... trzecia została moją żoną.

—o—

Wino.

Starszy pan pyta kelnera:

— Czy to wino działa usypiająco?

— Naturalnie, proszę pana.

— W takim razie ja poproszę o kawę, a dla mojej żony proszę dać wina.

—o—

Czy można wierzyć lekarzom.

Dama, której męża przejechał właśnie samochód, zabijając go na miejscu, mówi do idącej razem przyjaciółki:

— I jak tu wierzyć lekarzom? Przecie nasz lekarz domowy zapewniał, że mąż umrze na rozedmę płuc!

Programy radjowe.

Niedziela 12. II.

Katowice 12.00 — Sygnał czasu, 12.10 — Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 — Odczyty, 14.40 — Muzyka z płyt gramofonowych, 15.15 — Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, 17.10 — Transm. z sali Rady Miejskiej, 18.10 — Rozmaitości, 18.30 — Odczyt, 20.00 — „Bery i bojki śląskie“, 20.30 — Transm. koncertu wieczornego z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Poniedziałek 13. II.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Program dla najmłodszych, 18.15 — Transmisja muzyki tanecznej, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert muzyki kameralnej z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu.

Wtorek 14. II.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład historji Polski, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.40 — Rozmaitości, 18.55 — Komunikat, 19.20 — Transmisja opery „Miłość Trzech Króli“ Itale Monte Mezzi z Poznania, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Środa 15. II.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Program dla dzieci. Transm. z Krakowa, 18.15 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Transm. koncertu kwartetu Ondriczka z Konserwatorjum Warszawskiego, 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 16. II.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Skrzynka pocztowa, 17.45 — Audycja literacka z Warszawy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny z Krakowa, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Piątek 17. II.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład historji Polski, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Koncert popołudniowy z Wilna, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Pogadanka muzyczna z cyklu: „Dzieje muzyki“, 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — Sygnał czasu.

Sobota 18. II.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Program dla dzieci. Transm. z Krakowa, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Obwieszczenie.

Stosownie do art. 43 Ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. nr. 66) i art. 1 Ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. 1922 r. nr. 66) podaje się do publicznej wiadomości, że spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone będą do przejrzenia począwszy od 9. lutego do 13. lutego 1928 r. włącznie w godzinach od 11 do 17 w lokalu sali Rady Miejskiej.

Obwodowe Komisje wyborcze urzędują w dniach od 9. do 13. lutego rb. na Ratuszu i to Komisje nr. 7, 8 i 9 w godzinach od 18 do 19, Komisje nr. 10, 11 i 12 znów w godzinach od 19 do 20 wieczorem.

Mikołów, dnia 8. lutego 1928 r.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr. 7 podp. Kondziela; nr. 8 podp. J. Polaszek; nr. 9 podp. Magas; nr. 10 podp. P. Fritz; nr. 11 podp. B. Wikarek; nr. 12 podp. Krawczyk.

—o—

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 8. lutego 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Śląski Urząd Wojew.
w Katowicach.
L. dz. K. R. I—409/3.

Katowice, dnia 24. listopada 1927.

Ogłoszenie

w sprawie zgłaszania uprawnień wodnych na zasadzie § 380 ust. 2. pruskiej ustawy wodnej z dnia 7. kwietnia 1913 r. (Zb. Ust. pr. str. 53) i ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 22. października 1925 r. (Dz. Ust. Śl. nr. 16/25, poz. 39).

Podaje się do publicznej wiadomości: **że z końcem 1928 r. upływa** oznaczony § 380 ust. 1. pruskiej ustawy wodnej z dn. 7. IV. 1913 r. i art. 1. ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 22. X. 1925. (Dz. Ust. Śl. nr. 16, poz. 39) termin do wnoszenia podań o wpis do księgi wodnej uprawnień wodnych podpadających pod § 46 i utrzymanych dotychczas w mocy § 379 powyższej pruskiej ustawy wodnej.

Przypomina się zatem, że wyżej wymienione uprawnienia wodne należy zgłosić do **Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego** w przepisanym terminie, gdyż w przeciwnym razie tracą swoje znaczenie.

Do podania o wpis do księgi wodnej należy dołączyć plany i opisy, według wskazówek III. rozp. wykonawczego prusk. Min. z dnia 29. kwietnia 1914 r.

Wojewoda Śląski:
(—) Dr. Grażyński m. p.

—o—

Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 6. lutego 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. R. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. R. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się następujące ceny cennika z dnia 25. stycznia 1928 r. a mianowicie:

Mąka żytnia 70% z 0,33 zł na 0,32 zł za ½ kg, ½ kg chleba z 70% mąki żytniej z 0,30½ zł na 0,30 zł. cebula z 0,25 zł na 0,30 zł; masło deserowe na targu z 3,20 zł na 3,30 zł; masło wiejskie na targu z 2,80 zł na 2,90 zł; masło do gotowania na targu z 2,50 zł na 2,60 zł; jaja średnie sztuka z 0,25 zł na 0,24 zł; jaja wyborowe duże na targu z 0,30 zł na 0,26 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 9. lutego 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższej ceny maksymalnej będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. R. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. R. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. R. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 9. lutego 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.